

Ryszard A. Stefański

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 1980 r. V KRN 177

Palestra 26/8(296), 92-95

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dane dotyczące sytuacji rodzinnej ankietowanych

Stan cywilny

Wolna	Mężatka	Rozwiedziona	Wdowa
14	85	22	10
10,7%	65%	16,7%	7,6%

Zawód męża

W 33 wypadkach mąż respondentki jest adwokatem, lub prawnikiem, zatrudnionym w innym zawodzie. Drugą grupę zawodową najliczniej reprezentowaną są inżynierowie (21 wypadków), a następnie lekarze (10 wypadków). W pozostałych 21 wypadkach trudno stwierdzić istnienie jakiegś jednej grupy zawodowej. Występują najczęściej następujące zawody: dziennikarz — 2 razy, prac. naukow. — 3 razy, technik — 4 razy, oficer WP — 2 razy, nauczyciel — 1 raz, artysta plastyk — 2 razy, filolog — 2 razy, oper. filmowy — 1 raz, ekonomista — 3 razy, fizyk — 1 raz.

Dzieci

95 respondentek (ok. 72,5%) ma dzieci, a w 50 wypadkach są to dzieci do lat 15, a więc te najbardziej potrzebujące opieki.

55 respondentek (57% ogółu ankietowanych) mających dzieci wychowuje dwoje i więcej dzieci.

85% kobiet pełni tę opiekę nie korzystając z pomocy męża lub innej osoby.

Jolanta Szafraniec

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Głosa
do wyroku Sądu Najwyższego
z dnia 6 sierpnia 1980 r.
V KRN 177/80 *

Teza głosowanego wyroku ma brzmienie następujące:

Przyjęcie za podstawę skazania artykułu 25 § 1 ustawy z 10.XII.1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu wyłącza możliwość zastosowania przy wymiarze kary art. 54 § 1 k.k. przez odstąpienie od orzeczenia kary pozbawienia wolności. Przepis art. 54 § 1 k.k. odnosi się

jedynie do przestępstw zagrożonych tylko karą pozbawienia wolności, art. zaś 25 § 1 ustawy z 10.XII.1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu przewiduje karę pozbawienia wolności do 2 lat i karę grzywny do 10 000 zł.

* Teza opublikowana w OSN PG 1981, z. 6, poz. 63.

Głosowany wyrok kontynuuje linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, która nie dopuszcza stosowania art. 54 § 1 k.k. do przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności i karą grzywny.¹ Stanowisko to pozornie wydaje się słuszne. Głębsze jednak zastanowienie się nad tą sprawą rodzi wątpliwości co do zasadności takiego poglądu.

Interpretując ten przepis, Sąd Najwyższy oparł się tylko na jego literalnym brzmieniu, nie biorąc pod uwagę w ogóle celu wprowadzenia tego przepisu do kodeksu karnego. Prawidłowa zaś interpretacja norm wymaga ustalenia takiego sensu przepisu, „jaki jest zgodny z wolą aktualnego ustawodawcy oraz z aktualnie wyobrażanym modelem ustawodawcy”.² Niewątpliwie, w procesie wykładni normy prawnej należy w pierwszej kolejności stosować językowe reguły interpretacyjne, jednakże dyrektywami interpretacyjnymi należy się posługiwać w taki sposób, by nie prowadziło to w rezultacie do sprzeczności norm, oraz — gdy wymaga tego wyjaśnienie treści normy — nie można ograniczać się do jednej kategorii dyrektyw interpretacyjnych.³

Przepis art. 54 § 1 k.k. został wprowadzony po to, by za czyny nie przedstawiające większego społecznego niebezpieczeństwa nie wymierzać kary krótkoterminowego pozbawienia wolności, lecz orzekać kary nieizolacyjne. Wynika to wyraźnie z uzasadnienia projektu kodeksu karnego, w którym czytamy: „Dążąc do ograniczenia krótkoterminowych skazań na karę pozbawienia wolności, Projekt przyjmuje

zasadę, że ilekroć chodzi o przestępstwo zagrożone karą od 3 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym okoliczności sprawy wskazują, iż wymierzona kara nie przekraczałaby 6 miesięcy pozbawienia wolności, sąd może skazać na karę ograniczenia wolności albo na grzywnę (mimo że kary te nie występują w sankcji — art. 54)”.⁴ Jest zrozumiałe, że przepis ten nie może mieć zastosowania do tych sankcji, w których przewidziana jest alternatywnie kara pozbawienia wolności, ograniczenia wolności lub grzywny. W wypadku takim można wymierzyć jedną z tych kar bez potrzeby sięgania do przepisu art. 54 § 1 k.k. Takie właśnie sytuacje wyłączono z treści art. 54 § 1 k.k. i dlatego przy jego redagowaniu, określając zagrożenie przewidziane w przepisie części szczególnej, użyto zwrotu „tylko karą pozbawienia wolności”. Nie brano chyba pod uwagę sankcji przewidującej karę pozbawienia wolności i karę grzywny. Wynikało to zapewne stąd, że kodeks karny nie zna tego rodzaju zagrożeń, nie zachodziła więc potrzeba ich ujmowania. Chociaż z drugiej strony można by podnieść, że ustawodawca, tworząc tę normę, powinien mieć na uwadze również i takie zagrożenia, skoro są one przewidziane w ustawach szczególnych. Sądzę, że wskutek przeoczenia nie dokonano zmian tych sankcji przez wyeliminowanie z nich kary grzywny. Świadczy o tym fakt, że taką technikę legislacyjną w zakresie budowy sankcji stosowano — zasadniczo konsekwentnie — w późniejszym okresie. Ustawy wydane po 1970 r., przewidujące przepisy karne, zasadniczo nie zawierają kumu-

1 Por. uchwały SN: z dnia 15 kwietnia 1971 r. VI KZP 83/70 OSNKW 1971, nr 6, poz. 82; z dnia 27 sierpnia 1971 r. VI KZP 15/71, OSNKW 1971, nr 11, poz. 165; z dnia 19 lutego 1976 r. VI KZP 29/75, OSNKW 1976, nr 3, poz. 38; z dnia 23 kwietnia 1976 r. VI KZP 5/76, OSNKW 1976, nr 6, poz. 73.

2 J. Kowalski: Teoria prawa, Wydawnictwa Uniw. Warsz., Warszawa 1975, s. 59.

3 H. Rot: Elementy teorii prawa, Wydawnictwa Uniw. Wrocław., Wrocław 1980, s. 176.

4 Projekt kodeksu karnego oraz przepisów wprowadzających kodeks karny, Warszawa 1968, s. 114.

latywnych sankcji.⁵ Tylko nieliczne akty prawne mają tak zbudowane sankcje, ale jest to uzasadnione szczególną specyfiką tych ustaw, ich nastawieniem na represję ekonomiczną.⁶ Można więc uważać je za wyjątek od reguły.

Potwierdzeniem poglądu, iż ustawodawca nie posługuje się omawianą techniką legislacyjną jest przepis art. 55 ustawy z dnia 17 czerwca 1959 r. o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim.⁷ Czyny stypizowane w tym przepisie pierwotnie były zagrożone karą więzienia do lat 3 i karą grzywny albo karą aresztu do lat 3 i karą grzywny.⁸ W związku z treścią art. XIII pkt 1 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. — Przepisy wprowadzające kodeks karny⁹ kara więzienia i kara aresztu zostały zastąpione karą pozbawienia wolności. Przepis ten został znowelizowany ustawą z dnia 23 czerwca 1973 r. o zmianie ustawy o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim¹⁰ w ten sposób, że zagrożenie karne zawarte w tym przepisie zastąpiono wyrazami „karze pozbawienia wolności do lat 3”, czyli wyeliminowano kumulatywnie przewidzianą karę grzywny.

To przeoczenie prowadzi do paradoksalnych wręcz sytuacji. Nie ma bowiem merytorycznej różnicy między przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności i karą grzywny a przestępstwem zagrożonym tylko ka-

rą pozbawienia wolności, ale z obowiązkiem orzeczenia grzywny na zasadzie art. 36 § 3 k.k. Wręcz przeciwnie, to ostatnie przestępstwo może być — już z woli ustawodawcy — ocenione jako zawierające większy ładunek społecznego niebezpieczeństwa, co znajduje wyraz w surowszym zagrożeniu. karą pozbawienia wolności. Za przykład mogą tu służyć następujące przepisy:

— art. 25 § 1 ustawy z dnia 19.XII. 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu przewiduje w sankcji karę pozbawienia wolności do lat 2 i grzywnę do 10 000 zł,

— art. 221 § 2 i 3 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 3. Do znamion tego przestępstwa należy chęć zysku, a więc w każdym wypadku — zgodnie z treścią art. 36 § 3 k.k. — sąd jest obowiązany wymierzyć za to przestępstwo grzywnę w rozmiarze od 500 do 1 000 000 zł.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego — w pierwszym wypadku nie jest możliwe poprzestanie na karze ograniczenia wolności lub samoistnej grzywnie, w drugim zaś tak.¹¹ Pytanie, które z tych przestępstw — zdaniem ustawodawcy — zawiera większy ładunek społecznego niebezpieczeństwa, jest pytaniem czysto retorycznym. Czy więc wykładnia przepisu art. 54 § 1 k.k. przeprowadzona przez Sąd Najwyższy jest prawidłowa? Wykładnia ta prowa-

⁵ Por.: ustawę z dnia 25 listopada 1970 r. o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia (Dz. U. Nr 29, poz. 255) — art. 30, 31 § 1; ustawę z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości (Dz. U. Nr 53, poz. 272) — art. 116, 117, 118; ustawę z dnia 10 kwietnia 1974 r. — Prawo lokalowe (Dz. U. Nr 14, poz. 84) — art. 58 § 1, 59 § 1; ustawę z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji i dowodach osobistych (Dz. U. Nr 14, poz. 85) — art. 54, 55, 56; ustawę z dnia 24 października 1974 r. — Prawo budowlane (Dz. U. Nr 38, poz. 229) — art. 60, 61 § 2; ustawę z dnia 12 czerwca 1975 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz. U. Nr 20 poz. 106) — art. 41, 42.

⁶ Na przykład ustawa karna skarbowa z dnia 26 października 1971 r. (Dz. U. Nr 28 poz. 260).

⁷ Dz. U. z 1973 r. Nr 33, poz. 197.

⁸ Dz. U. Nr 36, poz. 226.

⁹ Dz. U. Nr 13, poz. 85.

¹⁰ Dz. U. Nr 27, poz. 151.

¹¹ Por. pkt 1 wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie wymiaru kary za przestępstwa zagrożone przemiennie zasadniczą karą pozbawienia wolności, ograniczenia wolności lub grzywny (OSNKW 1979, nr 7—8, poz. 77).

dzi do absurdu i dlatego jest ona nie do przyjęcia. Sytuacja ta wskazuje wyraźnie, jak złudne może być posługiwanie się wyłącznie wykładnią językową, choć zdawać by się mogło, że właśnie w omawianym wypadku, w pełni ma zastosowanie maksyma *clara non sunt interpretanda*. Okazuje się jednak, że w tym wypadku wbrew jasnemu i jednoznacznemu rozstrzygnięciu uzyskanemu przez oparcie się na dyrektywie językowej należało dać pierwszeństwo dyrektywom funkcjonalnym. Przyjęcie takiej metody interpretacyjnej jest uzasadnione — jak już wspomniano wyżej — przeoczeniem ustawodawcy i dlatego w pełni dopuszczalne.¹²

Ze względu na przyjęty przez kodeks kumulatywny zbieg przepisów wylania się problem, czy przepis art. 54 § 1 k.k. ma zastosowanie do przepisów, na podstawie których następuje skazanie, czy też do przepisu, na podstawie którego wymierzana jest kara. Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu — podobnie jak wcześniej¹³ — zajął stanowisko, że w grę wchodzi pierwsza z omawianych sytuacji. Świadczy o tym użyty w wyroku zwrot: „przyjęcie za podstawę skazania”. Stanowisko to nie wydaje się jednak słuszne. Przepis art. 54 § 1 k.k. umieszczony jest w rozdziale VII zatytułowanym „wymiar kary”, odnosi się zatem do tych kwestii, które wiążą się z karą. Skoro przepis art. 10 § 3 k.k. stanowi, że sąd wymie-

rza karę na podstawie jednego przepisu będącego w zbiegu, i to przepisu przewidującego karę najsurowszą, to należy zająć stanowisko, że zagrożenie, o którym mowa w przepisie art. 54 § 1 k.k., dotyczy tego właśnie przepisu. Na przeszkodzie do zastosowania tej normy może stanąć tylko przepis najsurowszy. O tym, że tak jest, przekonuje też treść art. 10 § 3 *in fine*. Przepis ten wyraźnie pozwala na orzeczenie kar dodatkowych i środków zabezpieczających na podstawie innych zbiegających się przepisów, a nie tylko przez oparcie się na przepisie, na podstawie którego wymierzana jest kara. Brak tego postanowienia uniemożliwiałby ich orzeczenie nawet wówczas, gdyby przepis będący w zbiegu, ale nie stanowiący podstawy wymiaru kary, na takie orzeczenie zezwalał.

Stanowisko zaprezentowane w głosie jest wysoce dyskusyjne, ale z drugiej strony zaaprobowaniu poglądu Sądu Najwyższego stoi na przeszkodzie zasada sprawiedliwości, nie można bowiem dopuścić do tego, aby na gruncie tego samego systemu prawnego sprawca przestępstwa o większym ładunku społecznego niebezpieczeństwa był łagodniej karany, niż ten, kto popełnił czyn mniej groźny. A do tego właśnie prowadzi wykładnia Sądu Najwyższego.

Ryszard A. Stefański

¹² Z. Ziemiński: Teoria prawa, Warszawa-Poznań 1977, s. 110.

¹³ Uchwałą z dnia 19 lutego 1976 r., VI KZP 29/75, OSNKW 1976, nr 3, poz. 33.

PRASA O ADWOKATURZE

Uchwalenie przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 maja 1982 r. ustawy — Prawo o adwokaturze znalazło szerokie odbicie w całej prasie krajowej i innych środkach masowego przekazu. Dzienniki zamieściły przeważnie komunikat prasowy PAP o debacie Sejmu nad tą ustawą. „Życie Warszawy” (nr 112 z dnia 27 maja br.) podało skrócone teksty wystąpień posła-sprawozdawcy i uczestników dyskusji nad projektem tej ustawy. Na ten temat obszernie omówienie zamieścił